

Jadczak, Ryszard

Rola introspekcji w ogólnej teorii nauk Kazimierza Twardowskiego

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filozofia 9 (157), 3-19

1985

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zakład Etyki

Ryszard Jadczak

ROLA INTROSPEKCJI W OGÓLNEJ TEORII NAUK KAZIMIERZA TWARDOWSKIEGO

Zarys treści. Celem artykułu jest dokonanie rekonstrukcji ogólnej teorii nauk Kazimierza Twardowskiego, zwłaszcza miejsca, jakie zajmują w niej psychologia i filozofia, a także określenie roli, jaką w naukach humanistycznych odgrywa, zdaniem K. Twardowskiego, introspekcja.

Kazimierz Twardowski zapoczątkował na gruncie polskim nurt analityczny w filozofii¹. Celem było unaukowanie filozofii m.in. przez wstępne wyjaśnianie sensu używanych słów i podejmowanych zagadnień, przez rozróżnianie problemów pozornych i rzeczywistych i rozwiązywanie tylko tych ostatnich, w terminach jednoznacznie brzmiących i twierdzeniach należycie uzasadnionych. Realizacja tego celu była możliwa dzięki przestrzeganiu zasad racjonalizmu (antyirracjonalizmu) polegających m.in. na uznawaniu tylko takich twierdzeń, które są uzasadniane w sposób dostępny krytyce². Kryteria filozofii analitycznej zastosował też Twardowski przy próbie określenia relacji pomiędzy filozofią a naukami szczegółowymi, miejsca psychologii wśród nauk filozoficznych, stosunku jej do nauk humanistycznych oraz przy konstrukcji ogólnej teorii nauk.

Problemy te ujawniają się m.in. w trakcie śledzenia polemiki, jaką Twardowski podejmował z tradycją metafizycznego ujmowania zagadnień nauk. W opublikowanej w 1894 r. pracy *O treści i przedmiocie przedstawień metafizyki* nazywa Twardowski naukę o przedmiotach ogólnych,

¹ S. Pacuła, *Filozofia analityczna*, Życie i Myśl, 1966, nr 12, s. 34—55.

² Podwaliny pod antyirracjonalizm w filozofii polskiej przelomu XIX i XX w. położyli, jak pisze Kazimierz Ajdukiewicz w artykule *Logistyczny antyirracjonalizm w Polsce*, Przegląd Filozoficzny, R. 37, 1934, nr 4, s. 401, głównie Twardowski i Jan Łukasiewicz. Autor artykułu stwierdza przy tym, że antyirracjonalistyczne i antymetafizyczne tendencje nie były wówczas w Polsce czymś zupełnie nowym, jeśli zważyć dokonania na tym polu choćby Jana i Jędrzeja Śniadeckich, a potem grona „pozytywistów warszawskich” z Ochorowiczem i Świętochowskim.

która w zakresie swych zainteresowań posiada zarówno przedmioty fizyczne jak i psychiczne, nierealne i realne, nieistniejące i istniejące. Tym określeniem metafizyki, jako nauki o przedmiotach ogólnych, nawiązuje uczony do arystotelesowskiego pojęcia bytu. Od tak pojętej metafizyki różni się nauki szczegółowe — do których Twardowski zalicza np. nauki przyrodnicze (badające ciała nieorganiczne lub organiczne) a także psychologię (rozpoznającą prawa i właściwości przysługujące zjawiskom psychicznym) — tym, że zajmują się one wprawdzie także przedmiotami naszych przedstawień, właściwościami, które w nich tkwią, i prawami, wedle których przedmioty te wzajemnie na siebie oddziałują, ale w naukach szczegółowych chodzi zawsze o jakąś grupę przedmiotów mniej lub więcej określoną, utworzoną dla jakiegoś celu³.

W rozprawie *Psychologia wobec fizjologii i filozofii* (1897) za zadanie metafizyki, jako nauki filozoficznej, uznaje Twardowski takie m.in. problemy, nasuwające się umysłowi ludzkiemu zarówno dzięki doświadczeniu wewnętrznemu, jak i doświadczeniu zewnętrznemu, jak: „...kwestia porządku wszechświata, pytanie, czy w ogóle i do jakiego celu zmierza jego rozwój, zagadnienie istotnego stosunku świata materialnego do duchowego itd.”. Metafizyka musi też spoić w systematyczną całość rezultaty badań dokonanych na polu doświadczenia wewnętrznego jak i zewnętrznego⁴.

Referując tradycyjny pogląd na stosunek nauk szczegółowych do filozofii Twardowski stwierdza, że do czasów nowożytnych badania psychologiczne, estetyczne, etyczne a po części i logiczne opierały się i były w ścisłej zależności od poglądów metafizycznych. W związku z sytuacją, w której metafizyka panowała wszechwładnie na całym terytorium filozofii, wystarczyło — chcąc się rozpoznać np. w tym, jakie kto ma zapatrywania na pewne kwestie etyczne czy psychologiczne — odwołać się do jego przekonań metafizycznych. W wyniku reakcji na te zjawiska zrodziła się tendencja do przyjmowania za przedmiot nauk szczegółowych grupy zjawisk i faktów, gdy tymczasem do filozofii miało należeć „opracowanie zagadnień ogólnych, dotyczących się podstaw, granic i środków naszej wiedzy, oraz roztrząsanie tych pojęć zasadniczych, które służą za punkt wyjścia dla poszczególnych nauk specjalnych”⁵.

Powyższe określenie jest jednak dla Twardowskiego niezadowolające, ponieważ ogranicza ono filozofię do metafizyki; teorii poznania i logiki, a pozostawia poza jej obrębem psychologię, etykę, estetykę, filozofię religii itp. Jako przykład takiego rugowania psychologii, etyki i estetyki poza obręb filozofii Twardowski podaje prace Wundta *System der Philosophie*

³ K. Twardowski, *O treści i przedmiocie przedstawień*, [w:] *Wybrane pisma filozoficzne* [dalej WPF — R. J.], Warszawa 1965, s. 33.

⁴ Tenże, *Psychologia wobec fizjologii i filozofii*, [w:] WPF, s. 110.

⁵ *Ibid.*, s. 106.

i Struvego *Wstęp krytyczny do filozofii*⁶. Drugą wadą tego określenia jest to, że traktuje ono filozofię tak, jakby była to tylko jedna nauka. Tymczasem, powiada Twardowski, wyraz filozofia oznacza grupę nauk. Nie ma jednej filozofii, istnieją natomiast różne nauki filozoficzne. Uczony odrzuca myśl, jakoby można charakteryzować nauki filozoficzne i odnosić je do innych nauk na podstawie tego, że te pierwsze cechuje ogólność ich twierdzeń i zagadnień. Sądzi on, że podział nauk na ogólne i specjalne wcale się nie równa podziałowi na nauki filozoficzne i nie-filozoficzne. „Dzieląc umiejętności wedle tego — pisze — czy są ogólne czy specjalne, otrzymamy po jednej stronie metafizykę i co najwyżej jeszcze logikę wraz z teorią poznania, po drugiej stronie wszystkie inne nauki filozoficzne i wszystkie nauki niefilozoficzne. Rozróżniając natomiast nauki filozoficzne i niefilozoficzne musimy zaliczyć do pierwszych psychologię, logikę i teorię poznania, etykę i filozofię prawa, estetykę, filozofię religii, filozofię historii, metafizykę — a do drugiej wszystkie pozostałe nauki”⁷. Równie gorąco sprzeciwiał się też uznaniu psychologii za część fizjologii. Uczony dowodził, że przeciwko połączeniu psychologii z fizjologią przemawiają następujące fakty. Po pierwsze, zjawiska fizjologiczne mają swą lokalizację, są przestrzenne, gdy tymczasem fakty psychiczne nie posiadają rozciągłości w przestrzeni. Po drugie, oba rzędy zjawisk (fizjologiczne i psychiczne) spostrzegamy w zupełnie odmienny sposób. Zjawiska fizjologiczne mianowicie spostrzegamy za pomocą zmysłów, a znajomość objawów życia psychicznego zawdzięczamy tzw. doświadczeniu wewnętrznemu. Twardowski sądzi, że konstatając, na podstawie choćby tych dwóch faktów, zasadniczą różnicę, jaka zachodzi między objawami życia umysłowego i cielesnego, nie trzeba nadto odwoływać się do teorii metafizycznych, np. o stosunku duszy do ciała itp.⁸

Powyższe argumenty odnosiły się do samego przedmiotu badań psychologicznych. Wysuwano jednak także pogląd o traktowaniu psychologii jako części fizjologii na tej podstawie, że czynności umysłu naszego są funkcjami mózgu. Błąd tego rozumowania tkwi, zdaniem Twardowskiego, w rozumieniu słowa „funkcja”. Otóż czynność umysłowa jest niezawodnie funkcją mózgu w tym sensie, że pewne zmiany zachodzące w mózgu pociągają za sobą zmiany w czynności umysłowej. Nie ma jednak wcale dowodów na to, stwierdza uczony, „że czynność umysłową wykonywa w zupełności i wyłącznie mózg”. Fakt prostej zależności zjawisk duchowych od pewnych procesów nerwowych nie rozstrzyga wcale kwestii stosunku psychologii do fizjologii⁹.

⁶ Ibid., s. 109.

⁷ Ibid.; s. 111.

⁸ Ibid., s. 95.

⁹ Ibid., s. 96.

Wspólną cechą, na podstawie której zalicza Twardowski dyscypliny filozoficzne do pewnej grupy nauk, jest określona własność przedmiotów, którymi zajmują się te nauki. Otóż wszystkie one badają przedmioty dane nam albo wyłącznie w doświadczeniu wewnętrznym, albo zarówno w doświadczeniu wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Przedmiotami danymi wyłącznie w doświadczeniu wewnętrznym są objawy życia umysłowego. Bada je przede wszystkim psychologia, ale część z owych objawów życia umysłowego, które dane są nam w doświadczeniu wewnętrznym, stanowi przedmiot zainteresowań innych nauk filozoficznych. Są to głównie sądy stanowiące podstawę wszelkiego rodzaju oceniania, idącego w trzech kierunkach: prawdy i fałszu, piękna i brzydoty, dobra i zła. I tak, pisze Twardowski: „Prawda i prawidła oceniania, która oczywiście jest procesem umysłowym, są przedmiotem osobnych nauk filozoficznych: logiki i teorii poznania, estetyki, etyki i filozofii prawa [...]. Wszystkie zaś objawy życia umysłowego, które skupiają się około pojęcia Boga, stanowią przedmiot filozofii religii. Ponieważ dalej życie umysłowe, nie tylko u jednostki lecz i w całej ludzkości, doznaje ciągłego przeobrażenia i przechodzi przez różne fazy rozwoju, przeto filozofia historii usiłuje wykryć prawa tym rozwojem rządzące”¹⁰.

Nie twierdzi jednak Twardowski, że sama prawda, piękno, dobro są czymś umysłowym, czy od umysłu zależnym. Fakt, iż prawda i fałsz, piękno i brzydota, dobro i zło, dane są w aktach umysłowych, niczego jeszcze nie przesądza o ich naturze. Tak więc w tym okresie swoich zainteresowań badawczych Twardowski, wychodząc od krytyki metafizyki i jej wpływu na inne nauki, wiąże ściśle dyscypliny filozoficzne z psychologią. Ją też czyni podstawową nauką filozoficzną. Uczony uznaje wyższość stanowiska, według którego, zarzucając spekulacje metafizyczne, zwraca się uwagę na psychologiczną stronę poszczególnych kwestii szczegółowych, na badania psychologiczne życia wewnętrznego, aby dopiero na tej podstawie dochodzić do uogólnień metafizycznych.

Praca Twardowskiego *Psychologia wobec fizjologii i filozofii* spotkała się z krytyką¹¹. Interesujące są zwłaszcza uwagi zgłoszone wobec niej przez Adama Mahrburga. Autor, zgadzając się z Twardowskim co do tego, że psychologia nie jest częścią fizjologii, zarzuca mu, iż ten błędnie charakteryzuje fakty psychofizyczne, co uniemożliwia Twardowskiemu dotarcie do istoty stosunków pomiędzy zjawiskami psychicznymi a fizycznymi. Tymczasem określa je, według Mahrburga, czas; fakty duchowe i cielesne bowiem zachodzą jednocześnie lub następują po sobie. To praw-

¹⁰ Ibid., s. 110.

¹¹ Patrz m.in.: A. Mahrburg, *Przegląd Filozoficzny*, R. 1, 1897/1898, z. 2, s. 71—79; W. M. Kozłowski, *Ateneum*, t. 3, 1900, s. 198—199; S. Pawlicki, *Przegląd Polski*, t. 2, 1897, s. 479—480.

da, stwierdza dalej Mahrburg, że badania filozoficzne, jeżeli mają mieć wartość naukową, muszą opierać się na psychologii. Nie zgadza się jednak z Twardowskim co do tego, że psychologia jest częścią filozofii czy nauką filozoficzną, oraz że psychologia dostarcza naukom filozoficznym ich przedmiotu. Dostarcza ich rzeczywistość, życie. Fakty życia duchowego ani samoobserwacja nie są przecież psychologią. Stąd też słuszniej byłoby powiedzieć, pisze Mahrburg, że nauki filozoficzne badają stosunki pomiędzy podmiotem a przedmiotem, a nie, jak chce tego autor krytykowanej rozprawy, przedmioty dane w doświadczeniu wewnętrznym lub w doświadczeniu wewnętrznym i zewnętrznym zarazem¹².

W odpowiedzi Mahrburgowi Twardowski odniósł się m.in. do podniesionej przez krytyka kwestii, że określenie nauk filozoficznych jako takich, które badają przedmioty dane nam albo w doświadczeniu wewnętrznym, albo zarazem wewnętrznym i zewnętrznym, nie pozwala na oddzielenie nauk filozoficznych od innych nauk, bowiem każde spostrzeżenie dane nam jest z jednej strony jako doświadczenie zewnętrzne, o ile przedmiot jego „rzutujemy na zewnątrz”, z drugiej zaś strony dany jest nam jako spostrzeżenie nasze, jako stan wewnętrzny. Otóż, odpowiada Twardowski, recenzent zapomniał, że istnieją spostrzeżenia, których przedmiotów nie rzutujemy na zewnątrz, oraz że zachodzi różnica między aktem psychicznym spostrzegania a jego przedmiotem. Przedmiot może być (przy spostrzeżeniu zmysłowym) dany w doświadczeniu zewnętrznym, albo (przy spostrzeżeniu wewnętrznym) w doświadczeniu wewnętrznym, gdy tymczasem spostrzeganie (jako akt umysłowy) może nam być dane tylko w doświadczeniu wewnętrznym¹³.

Należy stwierdzić, że Twardowski ulegał panującej w tym czasie, w znacznej części nauk, tendencji oznaczanej mianem psychologizmu. Próby oparcia się na jej danych odnajdujemy w logice, teorii poznania, estetyce i logice. Psychologizm ten wyrażał się, najogólniej rzecz biorąc, w poglądzie, iż przedmioty badania danej nauki, nie będącej psychologią, dadzą się w całości lub przynajmniej w najbardziej zasadniczych właściwościach wyjaśnić za pomocą pojęć, praw i teorii psychologicznych. Dla rozpoznania natomiast tendencji tkwiących w człowieku i predysponujących go do ukierunkowanego celowościowo działania konieczna była wszechstronna analiza jego życia psychicznego, pojętego jako indywidualny świat przeżyć człowieka.

¹² A. Mahrburg, op. cit., s. 78—79.

¹³ K. Twardowski, *Odpowiedź na krytykę pracy pt. „Psychologia wobec fizjologii i filozofii”* podaną przez p. Adama Mahrburga, *Przegląd Filozoficzny*, R. 1, 1897/1898, z. 2, s. 148. Odpowiedź Twardowskiego spotkała się z kolejną repliką Mahrburga, zamieszczoną w tymże numerze pisma na s. 149—151, gdzie padają nowe zarzuty.

Za główny przedmiot swych badań psychologia obrała zjawiska świadomości. Świadomościowa koncepcja psychiki wiąże się zwłaszcza z nazwiskiem W. Wundta, który utożsamiał psychikę ze świadomością, a tę pojmował jako tzw. doświadczenie bezpośrednie. Było to nawiązanie do kartezjańskiego traktowania doświadczenia bezpośredniego jako źródła pewności (subiektywnej i obiektywnej) w procesie poznawania świata, przeciwstawianej niepewności doświadczenia pośredniego. Ze świadomościowej koncepcji psychiki wynikał pogląd, że zasadniczą metodą badań psychologicznych jest samoobserwacja, czyli introspekcja. Wundt i przedstawiciele jego szkoły zainicjowali i rozwinęli eksperymentalną, laboratoryjną technikę badań nad psychiką.

Przeciwno owej technice badań wystąpił wkrótce m.in. F. Brentano. Jego zdaniem psychologia, jako nauka, winna być wprawdzie doświadczalna, ale nie może być eksperymentalna. Zwolennicy tego poglądu, opozycyjni wobec założeń psychofizyki, przystąpili do poszukiwania w procesach psychicznych sensu, wartości, związków wewnętrznych, nie rezygnując z metody introspekcji. Także Twardowski na przełomie XIX i XX w. uznając, za Brentano, za bazę dociekań epistemologicznych rzeczywistość psychiczną daną w spostrzeżeniu wewnętrznym, uczynił ją podstawą różnych form świadomości.

Psychologizm stanowiska zaprezentowanego przez Twardowskiego w rozprawie *Psychologia wobec fizjologii i filozofii* można, za Paczkowską-Łagowską¹⁴, nazwać genetycznym i umiarkowanym. Wyraża się w nim właśnie przekonanie, iż nie sposób rozpatrywać zagadnień epistemologicznych, logicznych, estetycznych i etycznych niezależnie od psychologii, ponieważ przedmioty badane przez te dyscypliny dane są w przeżyciach psychicznych, te zaś stanowią główną domenę psychologii. Z tego, że treść tych przeżyć jest psychiczna i stanowi wraz z aktem realny element życia psychicznego, nie wyprowadza jednak Twardowski twierdzenia o psychiczności samych przedmiotów. Sprzeciwia się temu jego rozróżnienie treści od przedmiotu przedstawienia. U Twardowskiego psychologizm był głównie reakcją na panujący dawniej w naukach filozoficznych metafizycyzm. Miejsce spekulacji metafizycznych, według postulatów psychologów, zająć miały badania psychologiczne, dotyczące przeżyć psychicznych i objawów duchowych.

W polemice Twardowskiego z poglądami metafizycznymi i w propagowaniu przez niego hasła uwolnienia nauk filozoficznych od uzależnień metafizycznych brak jednak — mimo porzucenia później przez tego uczonego psychologizmu — konsekwencji. Tu warto może jedynie wskazać na przykład argumentacji, jaką na rzecz współpracy pomiędzy syste-

¹⁴ E. Paczkowska-Łagowska, *Psychika i poznanie. Epistemologia Kazimierza Twardowskiego*, Warszawa 1980, s. 63.

mami metafizycznymi a naukami szczegółowymi wyłożył Twardowski w 1929 roku. Przemówienie, jakie wygłosił on na obchodach 25-lecia PTF we Lwowie 12 lutego 1929 r., w znacznej części poświęcone było źródłom, funkcji i możliwościom budowy naukowego poglądu na świat i życie. Zdaniem Twardowskiego to, że składające się na indywidualny, nienaukowy pogład na świat i życie przekonania są irracjonalne, nie oznacza jeszcze ich automatycznej nieracjonalności. Skłaniać one mogą człowieka do rzeczywistych postanowień i działań. Otóż żywienie takiego poglądu nie musi wcale kolidować z prowadzeniem metodycznej pracy badawczej, zmierzającej do wiedzy obiektywnej w zakresie nauk filozoficznych, takich jak np. logika czy psychologia. Po drugie, skoro w tych przekonaniach na świat i życie nie zawiera się wiedza obiektywna, nie trzeba też dla nich szukać osobnych źródeł w tak czy inaczej nazwanych zdolnościach pozarozumnych człowieka. Nadto — stwierdza uczony — zbliżanie się do naukowego poglądu na świat jest procesem historycznym i wynikiem współpracy systemów metafizycznych i nauk szczegółowych. W miarę jak proces ten będzie postępował naprzód, następować też będzie stopniowe zbliżanie się do naukowego poglądu na świat. Z natury jednak nieskończoności poznania ludzkiego wynika, że proces budowy naukowego poglądu na świat i życie nigdy nie dobiegnie końca¹⁵.

Pozytywistyczny punkt widzenia każe Twardowskiemu być sceptykiem w kwestii możliwości zbudowania takiego poglądu na świat i życie, który byłby naukowo uzasadniony, a więc posiadał walor obiektyw-ny. Wszelkie próby budowania systemów nazywał wówczas uczony metafizycznymi, nie mającymi nic wspólnego z nauką. Stanowisko takie w praktyce akceptowało fakt prymatu metafizycznego poglądu na świat i życie jako tego, którego obalić niepodobna, bowiem nie można z powodzeniem przeciwstawić mu nieistniejącego dziś i nie dającego się sformułować w przyszłości światopoglądu naukowego.

W 1910 r. Twardowski publikuje rozprawę *O metodzie psychologii*, w której określa psychologię jako naukę empiryczną, przy czym badania empiryczne charakteryzują się tym oto, że dotyczą faktów (zjawisk, rzeczy) oraz zachodzących między tymi faktami stosunków i związków¹⁶.

¹⁵ K. Twardowski, *Przemówienie z okazji 25-lecia PTF*, [w:] *Księga Pamiątkowa Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie*, Lwów 1931, s. 10—15. Wspomnijmy, że w spuściźnie piśmienniczej uczonego znajduje się m.in. praca *Metafizyka duszy*, *Przełom*, 1895, nr 15 (Wiedeń), która mogła być i była odczytywana jako próba przeprowadzenia dowodu na istnienie Boga i nieśmiertelność duszy. Patrz: H. Holand, *Legenda o Kazimierzu Twardowskim*, Warszawa 1953; L. Marchlewicz, *Twórczość filozoficzna Kazimierza Twardowskiego*, *Życie i Myśl*, 1966, nr 12, s. 24—33.

¹⁶ K. Twardowski, *O metodzie psychologii*, [w:] WPF, s. 206. W artykule z 1910 r. *Jak studiować filozofię*, [w:] *Rozprawy i artykuły filozoficzne* [dalej RAF —

Nauki empiryczne, zdaniem Twardowskiego, można podzielić na dwie grupy: na nauki empiryczne w ścisłym tego słowa znaczeniu oraz w szerszym. Te pierwsze badają fakty dane wprost w doświadczeniu. Do nich należy psychologia. Grupa druga zaś to nauki historyczne, takie np. jak: historia, geologia, paleontologia itp. Nie dysponując faktami danymi wprost w doświadczeniu, rekonstruuje je na podstawie innych faktów.

Kryterium podziału stanowi tu stopień uświadomienia sobie danego faktu przez badacza, warunkowany przede wszystkim formą dotarcia do niego. I tak jedne fakty jawią się nam wprost w doświadczeniu, docieramy do nich bezpośrednio, do innych zaś mamy dostęp pośredni (dzięki źródłom — a więc nie wprost).

Pewne ograniczenia, z jakimi spotykają się nauki historyczne, są także udziałem psychologii, a więc nauki empirycznej w znaczeniu ścisłym. Twardowski wskazuje na fakt, iż tak jak historyk nie może się przenosić w przeszłość, by postrzegać fakty, które bada na podstawie źródeł, tak też i psycholog nie może wstąpić w inną istotę żywą, by doznawać faktów jej życia psychicznego. Psycholog bowiem, odtwarzając sobie coś z pamięci, dokonuje pewnej rekonstrukcji faktów, musi więc mieć świadomość, że odtwarza zjawiska minione w sposób nie w pełni wierny¹⁷.

Prace Twardowskiego *O czynnościach i wytworach* (1911) oraz *O psychologii, jej przedmiocie, zadaniach, metodzie, stosunku do innych nauk i o jej rozwoju* (1913) uchodzą za punkt zwrotny w zmaganiach z psychologizmem u tego autora¹⁸. Te dwie obszernie rozprawy dowodzą, że Twardowski zdał sobie sprawę z niesłuszności stanowiska uzależniającego filozofię od psychologii. Owocem tych przemyśleń jest m.in. odróżnienie myślenia jako faktu psychicznego (czynności psychicznej) badanego przez psychologię od myślenia rozpatrywanego w aspekcie prawdziwości (wytworu czynności sądenia), badanego przez epistemologię i logikę.

Otóż w rozprawie *O czynnościach i wytworach* także logikę, etykę i estetykę zalicza Twardowski do nauk humanistycznych na tej podstawie, że wspólną ich cechą jest przedmiot badań, tj. wytwory psychiczne. Przez wytwory rozumie tu uczony to, co dzięki jakiejś czynności, czyli przez tę czynność, powstało. Nadal jednak przyznaje Twardowski psychologii, wśród innych nauk humanistycznych, miejsce podstawowe¹⁹. Zgod-

R. J.], Lwów 1927 — za podstawowe dziedziny filozofii uznał uczony logikę i psychologię, reprezentujące dwa typy metod badawczych. Logika postępuje apriorycznie, psychologia zaś empirycznie (s. 174).

¹⁷ Tenże, *O metodzie psychologii*, s. 210.

¹⁸ Psychologistyczne stanowisko w kwestii stosunku psychologii do innych nauk filozoficznych zarzucił Twardowski, jak można sądzić, już wcześniej. Świadczy o tym choćby jego wypowiedź w *Ankiecie w sprawie nauczania propedeutyki filozoficznej w gimnazjach*, *Przegląd Filozoficzny*, R. 6, 1903, nr 2, s. 241—242.

¹⁹ K. Twardowski, *O czynnościach i wytworach*, [w:] WPF, s. 240.

nie z tym poglądem psychologia bada wytwory psychiczne jako składniki faktów psychicznych, wyjaśniając je w umysłowości, w której powstały. Nauki humanistyczne zaś, takie jak logika, etyka, estetyka itp. tym się charakteryzują, w odróżnieniu od psychologii, że te pierwsze abstrahują od faktycznego związku, w jakim wytwór pozostaje z czynnością psychiczną, ujmując go tak jak gdyby istniał niezależnie od życia psychicznego, w którym ów wytwór może, zdaniem Twardowskiego, jedynie istnieć realnie. Nauki humanistyczne hipostazują zatem wytwory psychiczne, traktując je tak, jakby były czymś istniejącym poza umysłem. Badają one jednak nie fakty psychiczne, ale wytwory psychiczne lub wytwory psychofizyczne.

Podstawowe tezy rozprawy *O czynnościach i wytworach* wykorzystał następnie Twardowski wielokrotnie w swych referatach i odczytach, poddając analizie niektóre formy aktywności intelektualnej oraz próbując budować ogólną teorię nauk.

Do kwestii tych odnosi się w znacznej części odczyt, jaki Twardowski wygłosił w dniu 12 lipca 1912 r. w sekcji filozoficznej XI Zjazdu przyrodników i lekarzy polskich. Zdaniem referenta wymagania, które winno spełniać pojęcie filozofii, najlepiej zawierają się w pojęciu „wytworów ducha ludzkiego”. Dzieli je na dwie grupy: jedna obejmuje wytwory będące warunkiem powstawania, utrwalania, komunikowania sobie i przekazywania tych wytworów drugiej grupie, np. religii, nauce, sztuce, działalności praktycznej i filozofii. Pomiedzy wytworami obu grup istnieją związki dwojakiego rodzaju. Pierwszy rodzaj związków sprowadza się do tego, że jeden wytwór staje się przedmiotem lub treścią drugiego, np. działalność praktyczna przedmiotem etyki naukowej, i na odwrót, nauka przedmiotem działalności praktycznej. Do drugiego typu związków należą te wytwory, które są czymś pośrednim między dwoma różnymi wytworami przejściowymi. Czymś, co nie jest wyłącznie ani jednym, ani drugim z tych wytworów, a jednak ma w sobie czynniki należące do każdego z nich, jak np. teologia — ogniwo pośrednie między religią a nauką²⁰.

W 1912 r. wygłosił też Twardowski we Lwowie, na posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, odczyt zatytułowany „Nauki humanistyczne a psychologia”, w którym zastosował, na gruncie teorii nauk, koncepcję zobiektywizowanych i utrwalonych wytworów psychicznych, zarysowanych w rozprawie *O czynnościach i wytworach*. Za podstawę wyróżnienia, w teorii nauk, psychologii z nauk humanistycznych uznaje tu Twardowski różny sposób traktowania przez psychologię z jednej strony, i nauki humanistyczne z drugiej, wytworów psychicznych. I tak, gdy

²⁰ Tenże, *Historyczne pojęcie filozofii*, [w:] RAF, s. 427/428.

psychologia rozważa i bada wytwory psychiczne jako składniki faktów psychicznych, w których owe wytwory występują, wraz z wytwarzającymi je czynnościami, to pozostałe nauki humanistyczne traktują owe wytwory psychiczne tak, jakby nie miały one związku z faktami życia psychicznego, a przez to nadają wytworom psychicznym jakiś byt samostanny²¹.

Przedmiot psychologii i nauk humanistycznych jest wspólny. Stanowią go wytwory ducha ludzkiego, takie jak np. nauka, sztuka, religia, mowa ludzka, organizacja prawna społeczeństwa itp. Pod tym względem psychologia jest nauką humanistyczną. Twardowski nazywa jednak przedmiotem nauk humanistycznych nie tylko wytwory psychiczne, lecz także wytwory psychofizyczne. Takie nauki humanistyczne, jak lingwistyka, historia czy estetyka, za przedmiot swój mają w istocie takie wytwory psychiczne, same w sobie ulotne i nietrwałe, które dzięki temu, że znajdują swój wyraz w wytworach psychofizycznych, np. obrazach, w poglądach zawartych w dziele naukowym bądź literackim, utrwalają się.

Uczony konsekwentnie przyznaje psychologii szczególne miejsce wśród nauk humanistycznych. Psychologia jest według niego podstawową nauką pomocniczą, niezbędną historykowi, lingwiście, socjologowi, prawnikowi, politykowi itd. do wyjaśniania, a tym samym do zrozumienia genezy wytworów psychicznych i psychofizycznych przez nich badanych.

Taki pogląd wyraża też Twardowski w pracy *O psychologii, jej przedmiocie, zadaniach, metodzie, stosunku do innych nauk i o jej rozwoju* (1913). Wprawdzie odkąd psychologia przestała być nauką o duszy, a stała się nauką o życiu psychicznym, związek jej z filozofią, dawniej niezmiernie ścisły, znacznie się rozluźnił, niemniej pozostała ona nadal nauką filozoficzną. O ile psychologia, w rozważaniach Twardowskiego, stanowi podstawową naukę dla wszelkich dyscyplin przyrodniczych i humanistycznych, o tyle w sporze o stosunek psychologii do takich nauk filozoficznych jak logika, etyka, estetyka czy teoria poznania uczony stara się nie zajmować jednoznacznego stanowiska²².

Zdaniem Twardowskiego w psychologii zbiegają się, w innym jednak znaczeniu aniżeli w metafizyce, nici łączące w jedną całość poszczególne dziedziny ludzkiego poznania. Uczony jakby odpowiadając na zarzuty

²¹ Tenże, *Dwa odczyty*, przygotowała I. Dąbbska, *Ruch Filozoficzny*, t. 34, 1976, nr 1—2, s. 20—21.

²² Tenże, *O psychologii, jej przedmiocie, zadaniach, metodzie, stosunku do innych nauk i o jej rozwoju*, [w:] WPF. Zdając sobie sprawę z niebezpieczeństw psychologizmu Twardowski sądzi jednak, że krytyka tej postawy nie powinna zamykać oczu na fakt, iż o istnieniu wytworów psychicznych dowiadujemy się jedynie na drodze doświadczenia wewnętrznego i wysnutych z niego wniosków (s. 271).

przeciwników szczególnego usytuowania psychologii w teorii nauk stwierdza, że „psychologizm” wiąże się z pomieszaniami czynności i wytworów ludzkich. Jasne ich rozróżnienie pozwala na właściwe i odpowiadające doświadczeniu przyznanie psychologii i preferowanej przez nią metodzie należnego jej miejsca w systemie nauk.

W pracy *O psychologii, jej przedmiocie...* Twardowski daje kolejny wykład swej teorii czynności i wytworów psychicznych oraz stosunku psychologii do nauk humanistycznych. Na życie psychiczne składa się mniej lub więcej bogaty szereg czynności psychicznych. Dzięki nim powstają w nas ich wytwory, takie jak wyobrażenia, pojęcia, sądy, myśli itp. Wtwory te nie występują nigdy bez wytwarzających je czynności. Psychologia bada tak czynności i wytwory psychiczne jak i dyspozycje, czyli warunki powstawania tych faktów psychicznych. Twardowski przyjmuje, tak jak to już czynił w innych pracach, za kryterium wydzielenia psychologii z nauk humanistycznych nie przedmiot tych nauk, którymi są tak w przypadku psychologii jak i nauk humanistycznych wytwory psychiczne bądź też wytwory psychofizyczne, ale sposób podejścia do nich. Otóż nauki humanistyczne (historia, socjologia, prawo, lingwistyka itp.) tym się różnią od psychologii, badającej wprost, bezpośrednio fakty psychiczne, że ich przedmiotem są bądź wytwory psychiczne rozpatrywane niezależnie od wytwarzających je czynności psychicznych, bądź też wytwory psychofizyczne, rozważane jako wyraz wytworów psychicznych²³.

Aczkolwiek, w ujęciu Twardowskiego, z innego punktu widzenia traktuje wytwory psychiczne psychologia i z innego czynią to nauki humanistyczne, to jednak owo uniezależnienie i abstrahowanie od psychiki są w gruncie rzeczy pozorne. Pełny byt owe wytwory posiadają jedynie w aktualnym życiu psychicznym istot nim obdarzonych. Stąd uczony podtrzymuje pogląd, że dla wszystkich nauk humanistycznych psychologia jest podstawową nauką pomocniczą.

Związki między psychologią a naukami humanistycznymi są jednak obustronne. Nauki humanistyczne także, podobnie jak psychologia wobec nich, pełnią względem psychologii zadania nauk pomocniczych. Badając bowiem szczegółowo wytwory psychiczne, wchodzące w zakres danej nauki, dostarczają materiału psychologii, która zajmuje się raczej ogólnymi właściwościami wytworów psychicznych, wszystkimi wspólnymi im kategoriami.

Ogólna teoria nauk Twardowskiego znalazła najpełniejszy wyraz w wygłoszonym przezeń w 1922 r. a następnie opublikowanym odczycie, zatytułowanym *O naukach apriorycznych, czyli racjonalnych (dedukcyj-*

²³ Ibid., s. 269.

nych), i naukach aposteriorycznych, czyli empirycznych (indukcyjnych). Podstawą podziału nauk na aprioryczne, czyli racjonalne, i aposterioryczne, czyli empiryczne, jest według Twardowskiego nie sposób wykrywania prawd, nie droga, po której nauki te do nowych twierdzeń dochodzą, lecz sposób ich uzasadniania²⁴. Nauki aprioryczne mianowicie, np. matematyka, uzasadniając swe twierdzenia nie odwołują się do doświadczenia w znaczeniu ściślejszym, czyli do sądów spostrzeżeniowych. Według Twardowskiego nauki aprioryczne nigdy nie dotyczą faktów zmysłowo-spostrzegalnych, a jedyną procedurę ostatecznego ich uzasadniania stanowi dedukcja. Metodą ostatecznego uzasadniania zaś w naukach aposteriorycznych, czyli empirycznych, takich jak np. fizyka czy psychologia, jest głównie indukcja. Nie mogą one jednak wyjść, w odróżnieniu od nauk apriorycznych, które dochodzą do twierdzeń pewnych, poza twierdzenia jedynie prawdopodobne. Uczony oponuje przeciwko pogładowi, który głosi, że sądy w naukach apriorycznych nie mogą być uzasadniane na podstawie jednostkowego sądu spostrzeżeniowego, lecz tylko na podstawie uogólnień wielu sądów jednostkowych. Otóż, stwierdza Twardowski, tak jak nauki aprioryczne (np. matematyka) opierają się na aksjomatach, tak i nauki aposterioryczne muszą się niekiedy odwoływać do sądów spostrzeżeniowych, stwierdzających jednostkowe fakty. Nie są one w naukach tych uzasadniane, lecz tylko przyjmowane. Stanowią swego rodzaju bazę empiryczną, na której wspierają się nauki aposterioryczne²⁵.

Stanowisko Twardowskiego wobec zależności epistemologii czy logiki od psychologii ujawnia się m.in. w wykładach, jakie miał on w latach 1924—1925 na Uniwersytecie Lwowskim²⁶. Uczony utrzymywał w nich, iż różnica między psychologią a teorią poznania łatwo da się ustalić wówczas, gdy trzymać się będziemy rozróżnienia czynności i wytworu. I tak np. myślenie jako czynność psychiczna należy do psychologii, myśl zaś jako wytwór — do teorii poznania. Różnica zaś między teorią poznania a logiką ma polegać na tym, że choć obie nauki zajmują się prawdziwością sądów, to jednak logika bada je od strony formalnej, teoria poznania zaś — materialnej. Trzeba przy tym, zdaniem Twardowskiego, i dla teorii poznania przyjąć istotne dlań założenia (sądy pierwotne), na podstawie których, według zasad logiki, prowadzi się rozumowanie.

²⁴ Tenże, *O naukach apriorycznych, czyli racjonalnych (dedukcyjnych), i naukach aposteriorycznych, czyli empirycznych (indukcyjnych)*, [w:] WPF, s. 367/368.

²⁵ *Ibid.*, s. 369.

²⁶ Tenże, *Teoria poznania. Wykład czterogodzinny, lata 1924—1925*, przygotowała I. Dąmbska, *Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej*, t. 21, 1975, s. 246—251.

Twardowski jest wierny pogładowi, że podstawą i warunkiem poznania faktów psychicznych jest świadomość (samoświadomość) odbywających się w nas zjawisk duchowych. Tylko doświadczeniu wewnętrznemu zawdzięczamy znajomość naszych przekonań i wzruszeń, pojęć i pragnień. Faktów tych przeżyć ani nie widzimy, ani nie słyszymy, ani też nie postrzegamy ich za pomocą żadnego zmysłu, a mimo to wiemy (uświadamiamy sobie), co się w naszym umyśle dzieje. Na tej podstawie uczony wyprowadza twierdzenie, iż gdybyśmy nie posiadali doświadczenia wewnętrznego, a wskutek tego nie znali objawów życia uczuciowego, wówczas nie tylko nie mogłaby istnieć psychologia, lecz nie byłoby także logiki, etyki, estetyki, teorii poznania czy metafizyki²⁷. Źródłem znajomości faktów psychicznych są więc same te fakty, a środkiem, za pomocą którego je ujmujemy, jest spostrzeżenie wewnętrzne. Spostrzeżenie wewnętrzne, w przeciwieństwie do zewnętrznego, dzięki któremu postrzegamy zjawiska fizyczne, nie posiada charakteru zmysłowego. Bezpośrednie poznawanie faktów psychicznych odbywa się bez narzędzi zmysłowych. Bywa też, że doświadczenie zewnętrzne i doświadczenie wewnętrzne występują razem, np. w chwili, gdy doświadczając jakiegoś dźwięku, doświadczamy też, że ów dźwięk słyszymy. Doświadczenie nasze dostarcza nam tu faktów dwojakiego rodzaju: zmysłowych, tj. dźwięków, oraz wewnętrznych (czyli psychicznych), mianowicie słyszenia owych dźwięków²⁸.

Metodę wejrzenia w procesy życia psychicznego stanowi introspekcja. Każdy psycholog wgląda niejako w siebie, w swój umysł, a to co w nim drogą doświadczenia wewnętrznego spostrzega, usiłuje analizować, opisywać, klasyfikować i ujmować w prawa. Z tą właściwością doświadczenia wewnętrznego ma się łączyć, zdaniem psychologów introspekcjonistów, jego oczywistość, której brak doświadczeniu zewnętrznemu. Owa oczywistość spostrzeżenia wewnętrznego ma się opierać na stwierdzeniu, że każdemu spostrzeżeniu towarzyszy sąd dotyczący właśnie dokonanego aktu psychicznego i to sąd zespolony w jedno ze swoim przedmiotem. To właśnie owa jedność podmiotu spostrzegającego z podmiotem doznającym ma gwarantować oczywistość spostrzeżenia wewnętrznego. Twardowski wyraźnie stwierdza, iż to, co nam jest dane w doświadczeniu wewnętrznym (dzięki introspekcji), musi istnieć, w przeciwieństwie do przedmiotu spostrzeżenia zewnętrznego (zmysłowego), który tylko może istnieć²⁹.

Oczywistość jest tu wyraźnie kryterium rzeczywistego istnienia aktów

²⁷ Tenże, *Psychologia wobec fizjologii i filozofii*, s. 109.

²⁸ Tenże, *O metodzie psychologii*, s. 208—209.

²⁹ Tenże, *O psychologii, jej przedmiocie, zadaniach...*, s. 257.

psychicznych³⁰. Brak oczywistości spostrzeżenia zewnętrznego pochodzić ma z domniemywalności jedynie jego przedmiotu, będącego zawsze czymś różnym od samego aktu.

Bodaj najważniejszym, zdaniem Twardowskiego, argumentem na rzecz metody podmiotowej, tj. introspekcji, jest to, iż dzięki niej uzyskujemy bezpośrednią, „źródłową” znajomość własnego życia psychicznego. Stąd też metoda ta pozostaje w psychologii metodą pierwotną i zasadniczą³¹.

Twardowski jest jednak także świadomy pewnych braków, na które cierpi introspekcja, czyli spostrzeganie własnych czynności i stanów psychicznych. Braki te pochodzą z przelotnego i często błyskawicznego przebiegu tych czynności. Stąd obserwacja (samoobserwacja) własnych faktów psychicznych nie jest możliwa. O obserwacji wszak mówimy wówczas, gdy spostrzeżenia wykonujemy z silną uwagą, tak, aby nie przeoczyć żadnego szczegółu, oraz gdy kierujemy się przy tym z góry przyjętym zamiarem. Tymczasem charakter faktów psychicznych i stosunek ich do spostrzegającego je introspekcyjnie podmiotu sprawia, że obserwacja faktów psychicznych jest rzeczą niemożliwą. Możliwe jest tylko samospostrzeganie³².

Celem usunięcia albo przynajmniej złagodzenia braków pochodzących z niemożliwości stosowania w psychologii obserwacji dopuszcza się eksperyment psychologiczny, dokonywany na samym eksperymentatorze bądź też na innych. Psychologia, dzięki eksperymentowi, może — w określonym zakresie — wywoływać fakty psychiczne i ich objawy. Takie fakty wywoływane eksperymentalnie i doświadczane, dzięki introspekcji, możemy powtarzać w warunkach ściśle określonych, a przez to mieć większą szansę należytego zdania sobie sprawy z doświadczania „własnych” faktów psychicznych, a także obserwacji zewnętrznych obja-

³⁰ F. Brentano, który wywarł bezsporny wpływ na Twardowskiego, pisał w *Psychologie vom empirischen Standpunkt*, t. 1, Leipzig 1874: „...sposrzeniu wewnętrznemu przysługuje jeszcze jedna cecha charakterystyczna, niezależna od specyficznej natury jego przedmiotu, mianowicie bezpośrednia, nieomylna oczywistość, wyróżniająca je spośród wszystkich innych poznań. Gdy więc mówimy, że zjawiskami psychicznymi są te, które spostrzega się w spostrzeżeniu wewnętrznym, to tym samym jednocześnie powiadamy, że ich spostrzeżenie jest bezpośrednio oczywiste. A nawet więcej: spostrzeżenie wewnętrzne nie jest po prostu bezpośrednio oczywiste, lecz nadto jest ono spostrzeżeniem we właściwym tego słowa znaczeniu” (s. 128).

³¹ K. Twardowski, *O psychologii, jej przedmiocie, zadaniach...*, s. 260. Dyspozycji zaś, czyli warunków faktów psychicznych, nigdy się w doświadczeniu wewnętrznym bezpośrednio nie stwierdza. Zawsze są one czymś hipotetycznym tylko, tj. odgrywają rolę czynników hipotetycznie przyjętych celem powiązania i wyjaśniania faktów.

³² *Ibid.*, s. 261.

wów i rekonstrukcji na tej podstawie cudzego życia psychicznego. Stąd dla takiego eksperymentu Twardowski przyjmuje nazwę „dowolnie wywołana introspekcja”³³.

Cechą introspekcji, z której także czyni jej się zarzut, jest to, iż ogranicza się ona do życia psychicznego jednego osobnika, tego mianowicie, który jej dokonuje. Aby uniknąć subiektywności tej metody, pole badań rozszerza się do życia psychicznego innych ludzi. Służy temu metoda przedmiotowa. Metoda przedmiotowa (doświadczenie zewnętrzne) oznacza takie postępowanie, dzięki któremu psycholog może czerpać pośrednią znajomość faktów cudzego życia psychicznego z jego oznak (tj. nietrwałych wytworów psychofizycznych) oraz dokumentów (tj. trwałych wytworów psychicznych). Zaletą metody przedmiotowej, badającej zmysłowo dostrzegalne zjawiska, które stale towarzyszą objawom życia umysłowego, jest zdaniem Twardowskiego rozszerzenie obszaru badawczego na cudze życie psychiczne. Wadą zaś metody przedmiotowej jest jej pośredniość, co powodować ma, w przeciwieństwie do niezmysłowego charakteru doświadczenia wewnętrznego, daleko idącą hipotetyczność jej wyników³⁴. Uczony jest jednak zwolennikiem poglądu, że podstawową metodą badawczą w psychologii winna być introspekcja, wobec której metoda przedmiotowa może pełnić jedynie rolę posiłkową. Nawet badając życie psychiczne innych istot, na podstawie jego zewnętrznych objawów (a więc metodą przedmiotową), rekonstruujemy to życie według introspekcyjnie zdobytej znajomości naszego własnego życia psychicznego³⁵.

Tak więc, w ujęciu Twardowskiego, metoda przedmiotowa w psychologii, tj. rekonstrukcja życia psychicznego na podstawie jego trwałych i nietrwałych objawów oraz eksperymentu, opiera się i znajduje swe ostateczne uzasadnienie w znajomości faktów psychicznych, zdobytych dzięki doświadczeniu wewnętrznemu, a więc przy zastosowaniu metody psychologii podmiotowej — introspekcji.

Psychologowie wywodzący się ze szkoły Kazimierza Twardowskiego, tacy jak Władysław Witwicki, Mieczysław Kreutz, Stefan Błachowski, Stefan Baley i inni, wychowani głównie w kręgu kultury niemieckiej, przynosili też na grunt polski tradycję niemieckiej psychologii introspekcyjnej, która dominowała u nas przez niemal cały międzywojenny.

Niezależnie od wszelkich zarzutów, jakie były wysuwane przeciw introspekcji, metodę tę z powodzeniem wykorzystywali psychologowie badający podmiotową stronę takich np. zjawisk jak moralność czy uczu-

³³ Tenże, *Psychologia bez przyrządów*, [w:] RAF, s. 322.

³⁴ Tenże, *O psychologii, jej przedmiocie, zadaniach...*, s. 260.

³⁵ *Ibid.*, s. 215.

cia religijne. Istniało bowiem przekonanie, iż bez uwzględnienia metody introspekcyjnej nie można dotrzeć do tych swoistych zjawisk świadomości, których natury nie sposób rozpoznać na podstawie tylko objawów mimicznych czy motorycznych ludzkiej psychiki³⁶.

Zaprezentowany materiał pozwala podjąć próbę naszkicowania ogólnej teorii nauk, jaką budował Kazimierz Twardowski, oraz określić rolę, jaką w tej teorii przyznawał introspekcji.

Szczególne miejsce w teorii nauk Twardowskiego przypada psychologii (psychologii introspekcyjnej). W pierwszych swych pracach określał ją uczony nauką filozoficzną na tej m.in. podstawie, iż podobnie jak logika, etyka, estetyka czy teoria poznania, wywodzi się ona z wielkiego pnia zagadnień ogólnofilozoficznych. Począwszy od rozprawy *O czynnościach i wytworach* (1912) coraz częściej posługiwał się wyrażeniem „nauki humanistyczne”, za które uważał tak nauki filozoficzne, tj. logikę, etykę, estetykę, teorię poznania, psychologię, jak i nauki niefilozoficzne, np. historię, socjologię, prawo, lingwistykę. Odtąd też wielokrotnie rozpatrywał stosunek psychologii do nauk humanistycznych. Za podstawowe kryterium takiego wyróżnienia psychologii z nauk humanistycznych uznał Twardowski odmienny sposób podejścia tych nauk do czynności i wytworów psychicznych oraz psychofizycznych. Otóż nauki humanistyczne tym się różnią od psychologii, badającej wprost, bezpośrednio fakty psychiczne, iż ich przedmiotem są bądź wytwory psychiczne rozpatrywane niezależnie od wytwarzających je czynności psychicznych, bądź też wytwory psychofizyczne rozważane jako wyraz wytworów psychicznych.

Psychologię Twardowski zalicza do nauk aposteriorycznych, czyli empirycznych (indukcyjnych).

Podstawą i warunkiem poznania faktów psychicznych jest doświadczenie wewnętrzne, zaś introspekcja stanowi metodę wejrzenia w procesy życia psychicznego. Doświadczenie zewnętrzne (metoda przedmiotowa) w ujęciu Twardowskiego może mieć wobec metody podmiotowej jedynie charakter pomocniczy i uzupełniający. Introspekcja była więc przez Twardowskiego pojmowana jako integralna cecha procesów psychicznych oraz jako narzędzie umożliwiające dotarcie do owych procesów. Procesy psychiczne charakteryzują się tym, że są podmiotowi dane w doświadczeniu wewnętrznym (bezpośrednim), a doświadczenie to utożsamia się ze świadomością. To zaś, co nie jest dane w świadomości, nie jest też psychiczne.

³⁶ W obronie wartości poznawczych introspekcji stanął m.in. J. Reykowski, *Introspekcja a teoria odbicia*, [w:] *Z problematyki psychologii i teorii poznania*, Warszawa 1957 oraz *Metodologiczne problemy psychologii współczesnej*, Warszawa 1964.

Poznania nie można jednak ograniczać do doświadczenia wewnętrznego. Procesy fizyczne i psychofizyczne nie są identyczne ze zjawiskami psychicznymi. Do poznania tej różności dochodzić możemy — twierdził Twardowski — nie drogą rozważań metafizycznych na temat istoty zjawisk psychicznych, lecz na podstawie doświadczenia, tzn. spostrzegania ich.

INTROSPECTION IN KAZIMIERZ TWARDOWSKI'S METATHEORY OF SCIENCES

Summary

Kazimierz Twardowski (1866—1938) originated analytic trend in Polish philosophy. He also applied analytic philosophy while attempting to define relations between philosophy and particular sciences, the role of psychology among philosophical sciences, the relation between analytic philosophy and humanities, and in constructing metatheory of sciences.

Kazimierz Twardowski's metatheory of sciences focused upon psychology, especially introspective psychology. In his early writings, he referred to it using the term philosophical science. Trying to justify this term he claimed that psychology, like logic, ethics, aesthetics, or epistemology, belongs to a larger group of sciences dealing with general philosophical questions.

Starting with the paper *O czynnościach i wytworach* (On Process and Products), the term humanistic science appeared more and more frequently in Twardowski's writings. This term comprised both philosophical sciences such as logic, ethics, aesthetics, epistemology, psychology and neo-philosophical sciences including history, sociology, law and linguistics. At the same time, he often analysed the relation between psychology and humanities.

The basic criterion for the differentiation between psychology and humanities was according to Twardowski, the difference in approach to psychic and psychophysical processes and products. It follows that the basic difference between humanities and psychology is the fact that humanities rely on direct inquiry into psychic facts and also that they investigate psychic products irrespective of their source processes, or psychophysical products as results of psychic products.

Psychology, in Twardowski's terms, is the basic auxiliary science. It leads a historian, a linguist, a sociologist, a lawyer, or a politologist to investigate and thus to understand the origin of psychophysical processes they analyse.

Twardowski was of the opinion that psychology belongs to a larger group of a posteriori or empirical sciences (inductive sciences).

Inner experience is the essence and the necessary condition for the study of psychological phenomena. Introspection, on the other hand, is a means of insight into psychic processes. A psychologist, in a sense, makes an insight into his self and attempts to analyse, to describe, to classify, and to codify his inner experience. This, in the opinion of introspective psychologists, accounts for the fact that inner experience, unlike outer experience, is perceptually salient.

Finally, Twardowski believed that outer experience (objective method) is only auxiliary and complementary to subjective method.